

Po przerwie reprezentacyjnej wracają rozgrywki Serie A. W sobotnie późne popołudnie Giallorossi zmierzą się z Frosinone, w pierwszych w historii derbach pomiędzy tymi zespołami z regionu Lacjum. Pojedynek z beniaminkiem rozpocznie pierwszy w tym sezonie maraton Giallorossich. Od 12 września do 4 października zespół Garcii będzie grał co trzy-cztery dni.

Sobotni pojedynek będzie pierwszym oficjalnym meczem obydwu drużyn. Zespół Frosinone osiągnął bowiem przed rokiem największy sukces w historii klubu, osiągając pierwszy awans do Serie A, co udało się w przedostatniej kolejce. Nadzwyczajność tego wyniku potęguje fakt, że Gialloblu wywalczyli grę w najwyższej klasie rozgrywkowej jako beniaminek Serie B. W sezonie 2013/2014 bowiem Frosinone grało w Lega Pro, z którego awansowało wyżej. Beniaminek Serie A zadebiutował w samej Serie B kilka lat temu. Po raz pierwszy zagrał w niej w sezonie 2006/2007, utrzymując się w rozgrywkach przez pięć kolejnych sezonów. Potem, przez trzy lata, grał w Lega Pro, a zakończeniem tej historii były opisane wcześniej awanse rok po roku, do Serie B i Serie A. Za sukcesami ostatnich lat stanął prezydent Maurizio Stirpe, który kieruje klubem od 2003 roku. Zagorzały kibic Romy, od 50 lat, chce pozytywnego wyniku w pojedynku z zespołem Giallorossich, choć, jak stwierdził w jednym z wywiadów: "Chcę, aby Frosinone osiągnęło dobry rezultat i nie pokrzyżowało planów Romy". Drugim ojcem sukcesów, z ostatnich sezonów, jest Roberto Stellone, trener drużyny od 2012 roku. Znany z występów w Napoli i Torino napastnik, prowadzi zespół czwarty sezon i do tej pory zaliczył dwa awanse. Kolejnym, trzecim z rzędu sukcesem, byłoby utrzymanie drużyny w Serie A. I to właśnie jest celem beniaminka.

Latem, jak w przypadku wszystkich promowanych drużyn bywa, doszło do dużych zmian kadrowych. Jednym z piłkarzy, którzy zasilili zespół Frosinone, był Daniele Verde, młody napastnik wypożyczony z Romy. 19-latek nie otrzymał jednak większych szans w pierwszych dwóch kolejkach, pojawiając się na murawie jedynie na sześć minut pojedynku drugiej serii spotkań przeciwko Atalancie. Potyczki, dodajmy przegranej. Drużyna Stellone nie wystartowała najlepiej. Najpierw, w meczu III rundy Coppa Italia, Gialloblu przegrali 0-1 z niżej notowaną Spezią i odpadli z rywalizacji. Nie udał się też debiut w Serie A. Frosinone przegrało 1-2 przed własną publicznością z Torino i tym samym po dwóch seriach spotkań jest bez punktu. Jeden strzelony gol i cztery stracone to też nie najlepszy wynik. W dwóch meczach zawodziła zarówno defensywa (z Atalantą Frosinone mogło przegrać zdecydowanie wyżej, gdyby nie świetna postawa bramkarza, Lealiego) jak i ofensywa. Jedyne goła strzelił Soddimo, a więc pomocnik. Mimo porażki w pierwszym meczu, przeciwko Torino, Frosinone pozostaje drużyną mocną na własnym boisku. W poprzednim sezonie Gialloblu przegrali na Matusa tylko raz, 5 grudnia 2014, z Ternaną.

Roma z kolei szuka zwycięstwa na terenie rywala od 29 kwietnia, gdy zespół Garcii ograł 3-0 Sassuolo. Trzech punktów nie udało się ugrać również na inaugurację tego sezonu, gdy na Stadio Bentegodi padł remis 1-1. Po tym średnim występie gracze Garcii zaprezentowali się z bardzo dobrej strony w pojedynku z Juventusem, gdzie przeważali przez 80 minut, co dało prowadzenie 2-0. Niepotrzebny błąd Keity, który zaowocował golem dla Turyńczyków doprowadził do nerwowej końcówki, co mogło się źle skończyć. I między innymi nad pokierowaniem takimi sytuacjami pracował w przerwie reprezentacyjnej, ze swoimi graczami, Garcia. Francuz miał też inny orzech do zgryzienia. Mecz z Frosinone rozpocznie maraton siedmiu meczów w 21 dni, a tymczasem Garcia nie będzie mógł skorzystać, w co najmniej czterech następnych pojedynkach, z Pjanica. Bośniak doznał urazu łydki w meczu drużyny narodowej i odpocznie od boiska co najmniej dwa tygodnie. Przerwa na reprezentację odbiła się tradycyjnie Romie czkawką. Problemy z ręką miał też na zgrupowaniu Dzeko, a młody Capradossi, piąty środkowy defensor zespołu, nie zagrał przez najbliższych 6 miesięcy w związku z zerwaniem więzadeł krzyżowych w spotkaniu reprezentacji U20.

W sobotnie popołudnie drużyna Garcii liczy tylko i wyłącznie na zwycięstwo. Wygrana pozwoli utrzymać bądź zwiększyć przewagę nad Juventusem, a także odrobić być może punkty do niektórych drużyn z pierwszych pozycji w tabeli. W najbliższym maratonie Giallorossich czeka pięć meczów ligowych i dwa występy w Champions League. Już w najbliższą środę Totti i spółka zmierzą się z Barceloną. Później, w ciągu sześciu dni, Roma rozegra trzy mecze ligowe, z Sassuolo, Sampdorią i Carpi. W przedostatnim pojedynku maratonu zespół Garcii pojedzie na Białoruś, gdzie zmierzy się z BATE Borysów, w meczu, w którym liczyć się będzie tylko i wyłącznie ugranie kompletu punktów. Seria spotkań zakończy się 4 października, wyjazdowym meczem z Palermo. W tym czasie Garcia będzie musiał pokierować umiejętnie siłami graczy. Wypadnięcie Pjanica, brak zgrania u Vainqueuera i braki kondycyjne u Maicon, Ruedigera czy Castana mogą wpłynąć na siły drużyny.

Forma Frosinone:

30.08.2015, 2 kolejka Serie A: Atalanta – FROSINONE 2-0

23.08.2015, 1 kolejka Serie A: FROSINONE – Torino 1-2 (Soddimo)

15.08.2015, Coppa Italia: FROSINONE – Spezia 0-1

Forma Romy:

30.08.2015, 2 kolejka Serie A: ROMA – Juventus **2-1** (Pjanic, Dzeko)

22.08.2015, 1 kolejka Serie A: Verona – ROMA 1-1 (Florenzi)

14.08.2015, Sparing: ROMA – Sevilla **6-4** (Dzeko **x2**, Torosidis, Nainggolan, Salah, Totti)

W związku ze zbliżającym się meczem z Barceloną, trudno powiedzieć jak będzie wyglądała jedenastka Romy. Rudi Garcia podkreślał na konferencji przedmeczowej, iż Szczęsny i De Sanctis są w jego oczach równoważnymi golkipierami, choć szczególnie po spotkaniu z Juventusem można domniemać, że zdecydowanym numerem jeden jest jednak Polak i to on stanie we Frosinone między słupkami. Na prawej stronie defensywy powinien zostać odciążony Florenzi, który wydaje się być podstawowym graczem na tej pozycji. Forma Maicona i Torosidisa, którzy wracają po urazach, może jednak pozostawiać wiele do życzenia. Pewniakiem na środek obrony jest Manolas, a obok niego wystąpi ktoś z trójki Castan, Ruediger, De Rossi. Przy braku Pjanica w środku pola, ten ostatni powinien zostać przesunięty do środka pola. Są też szansę, że francuski trener zmieni ustawienie i zagra czwórką ofensywnych piłkarzy, z Tottim za plecami Dzeko i dwójką skrzydłowych napastników, bądź też Il Capitano na szpicy i trójką szybkich graczy za jego plecami. Sam Garcia nie wykluczył takiego rozwiązania podczas konferencji prasowej. Pierwsze powołania w Romie otrzymali Ruediger, Vainqueur, Ponce i Emerson Palmieri. Na pierwsze powołanie w tym sezonie zasłużył Maicon. Tak naprawdę, przed sobotnim meczem wiemy tylko tyle, że w składzie Giallorossich jest bardzo dużo niewiadomych, a pewni występu wydają się być tylko Manolas, Digne, Nainggolan oraz De Rossi, który jednak nie wiadomo na której pozycji zagra.

Przypuszczalny skład Frosinone:

Leali

Rosi Diakite Blanchard Crivello

Paganini Gori Gucher Soddimo

Longo Dionisi

Kontuzjowani: Carlini, Castillo

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęśny

Florenzi Manolas Castan Digne

Keita De Rossi Nainggolan

Salah Dzeko Falque

Kontuzjowani: Strootman, Pjanic, Capradossi

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Cole

Rozjemcą sobotniego spotkania będzie **Andrea Gervasoni**, który poprowadzi 132 mecz w Serie A. Wspomniany arbiter jest szczęśliwy dla Giallorossich (8 wygranych, 2 remisy i tylko jedna porażka, 1-2 z Genoą w 2011 roku), choć zeszły sezon był jakby zaprzeczeniem tej tezy. Gervasoni sędziował trzy mecze Romy: po wyjazdowym 1-0 z Empoli, z drugiej kolejki, Roma remisowała potem 1-1 z Veroną i również 1-1 z Atalantą, 19 kwietnia. Bilans Frosinone w meczach prowadzonych przez tego arbitra to 3 wygrane i 3 porażki (1-1 w Serie B i 2-2 w Lega Pro).

Autor: abruzzi